

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
 Miesięcznie 5 k. — h.
 Z odnośnikiem do domu . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
 Miesięcznie 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
 Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
 Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 30 halerzy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:
 Na 1 str. wiersz drobnym pismem 2 k. — h.
 „ III „ 1 „ 20 „
 „ IV „ „ 60 „
 Drobnie za wyraz „ 20 „

KINO Y. CZARY. Pierwszy obraz z serji na rok 1918/19 r.
Czarowna bajka miłości

Arcydzieło sztuki kinematograficznej.
 poetyczny romans nad pięknym Bosforem w 6-ciu częściach, ze słynną polską gwiazdą w głównej roli **HEŁĄ MOJĄ.**

Obrazy ilustruje artystyczny kwartet pod dyrekcją p. Fogelmana.

TEATR „CORSO”

Kościelna 9.

Program № 7.

Tylko 3 dni, Poniedziałek, Wtorek i Środa.

Bachantka śmierci

wspaniały dramat w 5 cz. z życia artystów w roli gł. **ELLEN RICHTER.**

Bogata wystawa. Świetlne efekty.

DWA OBOZY komedja.

NAD PROGRAM:

Śpiew solowy p. Józefa Kintzla. | Kwintet koncertowy pod kier. p. W. Janiszewskiego.

Szczegóły w programach.

Zarząd.

DZIS W „MIRAZU” **Rajskie jabłko**

Od dnia 17 października 1918 r.

operetka komiczna w 1 akcie oraz część kabaretowa z udziałem całego zespołu.

Balet powiększony pod wodzą B. BRODELKIEWICZA.

Rodacy!

Polska powstaje! Orzeł biały wznosi swe skrzydła ku podniebnym lotom! Obce siły odwalają kamienie więzionej wolności, a my... my, dzieci tej ziemi, przepojonej krwią i łzami, potomkowie tych, którzy wszystkie chwile życia i ostatnie swe tchnienia oddawali w uczuciu bezgranicznego ukochania Ojczyzny—w snach kołysanej, w pieśniach istniejącej... mamy być bierni i bezczynni? Nie, stokroć razy nie. My dzisiaj musimy się zdobyć na czyny, któreby złączyły moce wiekowych porywów, musimy odrzucić na stronę osobiste cele, a wszystko stopić w ogień wspólnego dobra narodu; o fiarność! prześcignąć wszystkie dotychczas znane ofiarności, miłością bliźniego dorównać szczytnej miłości Polaka — istotnie miłującego Ojczyznę!... W posłuchu i karności organizacyjnej winniśmy przewyższyć karność, dotychczas nam brutalną mocą najeźdźców narzuconą, Ufać i wierzyć we własne siły!

Organizacja—to łączność! Organizacja — to równość wszystkich w bratniej dążności samopomocy — to żelazny obowiązek powstania jak jeden mąż wszystkich w wspólnym wysiłku odbudowy dobrobytu zniszczonego kraju naszego

Do takiej właśnie pracy przystępujemy na gruncie ziemi Radomskiej. Zaszczytne zadanie, jakie zostało złożone w nasze ręce przez 54 przedstawicieli organizacji społecznych, politycznych, oświatowych

i zawodowych, każe nam stać twarzą i niezłomnie na stanowisku obywateli odradzającej się Ojczyzny, mającej prawo i obowiązek nawoływać i żądać czynu w myśl wskazań nam danych.

To też niniejszym czynimy, wyrażając niepokorną nadzieję, że słowa nasze znajdą oddźwięk i uznanie wśród całego dobrze myślącego społeczeństwa polskiego.

Nie rozróżniamy stanów, nie znamy uprzywilejowanych ani upośledzonych, widzimy jedynie naród polski, miłujący i pragnący dobra Ojczyzny. Do takiego tylko i w imię takich haseł zwracać się będziemy.

Rodacy! pamiętajcie—Polska powstaje, historia na Was patrzy!..

Komitet

Samopom. społecz. w Radomiu.

Pierwszymi zadaniami działalności Komitetu są:

1. Walka z wyzyskiem.
2. Daleko idąca pomoc społeczna dla ofiar wojny.
3. Walka z chorobami epidemicznymi.
4. Zapewnienie bezpieczeństwa publicznego.
5. Osiągnięcie odpowiednich funduszy na wyżej wymienione potrzeby.

Prezydjum Komitetu stanowią:
 Przewodniczący: ks. kanon. Józef Rokoszy.

Zastępca I — Marcin Kaliszczak.

„ II—dr. Stanisław Kelles-Krauz.

Sekretarz I—Tadeusz Skorupski.

„ II—Jan Banderski.

Skarbnik I — Wojciech Antoszewski.

Skarbnik II—Józef Pogorzelski.

Członkowie Komitetu: Błasiakiewicz Wacław, Epstein Bolesław, Fitaszewski Stanisław, Jankowski Józef, Klinowski Ludwik, Ojrowski Stanisław, Piotrowski Michał, Pitula Józef, Staniszewski Karol, Staczyński Eugenjusz, Sipowicz Hieronim, Tyliński Władysław, Wronca Stanisława, Waszczyński Zdzisław.

Biuro tymczasowe mieści się w kasie Pożyczkowej Przemysłowców Radomskich, Szeroka 5 i jest czynne od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu.

TELEGRAMY.

Komunikat niemiecki.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

BERLIN, 21 października (B.K.).
 Donoszą urzędownie:

We Flandrii walczone gwałtownie o odcinek Lys między Ursel a Courtrai. Nieprzyjaciół dotarł do Skaldy na północ od Tournai.

W rozwinięciu swych ataków prowadzonych 17 i 18 b. m., między Le Cateau i Oise, uderzyli wczoraj Anglicy dużymi siłami po obydwu stronach Solesmes i Le Cateau. Między Sommeing a Vertain zostały wstrzymane ich ataki przez naszą akcję obronną, na wyznach na zachód od nizin rzeczki Harples. Po obydwu stronach Solesmes wstrzymaliśmy nieprzyjaciela, który prze-

darł się poprzez nasze przednie linie, na wzgórzach na wschód i południo-zachód od miasta. Po obydwu stronach Le Cateau, utrzymaliśmy na ogół nasze stanowiska po ostrej i zmiennej walce. Na północ od La Serre odparto ponowne ataki nieprzyjacielskie. Po obydwu stronach drogi Laon-Marle, kontratakami oczyściliśmy z nieprzyjaciela pozostałe w jego ręku części naszych linii. Odparto silne przeciwnatarcia. Również na zachód stamtąd osiągnęliśmy powodzenie. Na wschód od Vouziers rozchwiały się nowe ataki nieprzyjacielskie. Na wschód od Bantheville odparto częściowe ataki Amerykanów.

BAŁKANSKA WIDOWNIA WOJNY.

Odparliśmy ponowne ataki Serbów.
 Pierwszy generał kwaterymistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEDEŃ, 21 październ. (B. K.).
 Donoszą urzędownie:

FRONT WŁOSKI.

Na froncie włoskim żadnych większych działań wojennych.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Po obydwu stronach południowej Morawy odparto częściowe ataki serbskie.

W górach, na zachód od Zajecar daje się odczuwać silniejszy nacisk Serbów.

Szef sztabu jeneralnego.

Komunikat angielski.

LONDYN, 20 października. (B. K.). Nasze wojska poczyniły wczoraj dalsze postępy na północ-wschód od Bohain, wzięły Maringhien i dokończyły zdobycia Bazuel. Na północ od kanału Sensée pochód nasz trwa. Wojska nasze rozpuściły tylną straż nieprzyjacielską koło Auberchicourt, przeszły rzekę Mozę między Sainghin, a Chereny i zbliżają się do tej miejscowości.

W północnej Rosji próbowali niedawno siły bolszewickie w liczbie 2000 — 3000 ludzi, wyprzedzić nasze wojska z nad Dżwiny z pozycji Sebeko, co im się jednak nie udało. W okolicy Murmanu uderzyły wojska sprzymierzone w kierunku na Sorocka celem ochrony kolei w tym punkcie.

Czecho-słowacy, których prawe skrzydło otrzymało posiłki ze wschodniej Syberji, posunęły się na tym skrzydle w okolicy Jekaterinburga; w niektórych innych punktach musieli się cofnąć.

Wojska w kraju Transkaspjskim posuwają się i pędzą przed sobą bolszewików, zajęły Duszak około 110 mil na wschód od Askabadu.

W Mezopotamji doprowadziliśmy naszą linię kolejową na północ od Tekrit, do Tygrysu. Nasze przednie wojska mają czucie z nieprzyjacielem 18 mil na północ od Tekrit.

Na froncie palestyńskim zrobiły nasze wojska szybkie postępy. Konnica zajęła Homs i Trypolis, Turcy zwinęli front na południe od Aleppo, bez stawienia oporu. Tam dopiero zbierają się wojska pod dowództwem Liman von Sandersa w liczbie około 12.000 ludzi aby stawić silny opór.

Proklamacja samodzielnego państwa czesko-słowackiego.

Manifest Narodnego Wyboru.

PRAGA, 21 października (BK). O odbytu wczoraj posiedzeniu Narodnego Wyboru wydano komunikat, który podkreśla, że sprawa czeska przestała być sprawą wewnętrzną Austro-Węgier, stała się sprawą międzynarodową i będzie rozwiązana razem ze wszystkimi innymi sprawami światowymi, nie może zaś być rozwiązana bez zezwolenia i zgody tej międzynarodowej uznanej części narodu, która znajduje się zewnątrz granic czeskich. Niema innego rozwiązania sprawy czeskiej jak absolutną samodzielność państwową czecho-słowackiej ojczyzny.

Narodny Wybor protestuje stanowczo przeciw temu, żeby państwo madziarskie wmańwiło w świat, iż nasi słowaccy bracia nie powinni tworzyć narodowej i państwowej całości z narodem, którego są nieodłączną częścią. Słowaccy bracia wiedzą najlepiej, co znaczy swobody przyznawane im przez Madziarów, ponieważ sami na własnej skórze doświadczali jak w praktyce wygląda madziarskie prawo narodowościowe i madziarska praktyka państwowa. Słowaccy wiedzą, że dla czeskiego narodu będzie największą radością, jeżeli będzie mógł zabezpieczyć słowackim braciom wszystkie ich właściwości i wszystko, czego sobie życzą do własnego rozwoju.

Są oni przekonani, że braterskie połączenie we wspólnym państwie będzie najlepszą ręką nową wielkiej politycznej gospodarczej i kulturalnej przyszłości wspólnego Czesko-słowackiego narodu.

Czesko-słowacki naród niech ufa, że Narodny Wybor, który dziś jest legalnym reprezentantem narodowym woli całego narodu Czesko-słowackiego i wszystkich jego stronnictw, uczyni wszystko, aby osiągnąć najwyższy cel: szczęśliwą przyszłość wśród wolnych narodów.

Czeski Związek na pełnym zebraniu jednomyślnie zatwierdził ten manifest Narodnego Wyboru.

Wilson żąda wydania wojska tureckiego.

BERNO szwajc., 21 paźdz. (BK). „Corriere de la sera“ donosi z Londynu: Rząd angielski otrzymał od Wilsona odpis tureckiej propozycji w sprawie zawieszenia broni. Wilson żąda od Turcji bezwarunkowego wydania wojska jako warunku zawieszenia broni, którego postanowienia wypracuje generał Almey.

Notyfikacja manifestu Rady Regencyjnej u państw koalicyjnych.

„Kurjer Ilustr.“ donosi: Rząd polski za pośrednictwem swego przedstawiciela

w Bernie, M. hr. Rostworowskiego, zakomunikował oficjalnie manifest Rady Regencyjnej przedstawicielom rządów Anglii, Francji, Ameryki, Włoch, Hiszpanji, Holandji i prezydentowi konfederacji szwajcarskiej Calonderowi.

Lansing nie uznaje Ukrainy.

Z Odesy donoszą. Ukraińska rada ministerjalna uchwaliła wysłać misje dyplomatyczne do Paryża, Waszyngtonu i Londynu, celem zapewnienia sobie udziału w kongresie pokojowym.

Ukraiński poseł w Sofji Szulgin zwrócił się z tem do Ameryki, skąd otrzymał odpowiedź Lansinga, że Stany Zjednoczone oczekują zastępstwa całej Rosji, nie uznając samodzielności pojedynczych jej części.

Rząd amerykański nie uznaje zatem szczeplowej czy też państwowej odrębności Ukrainy, a odpowiedź Lansinga jest niewątpliwie torpedą rzuconą pod niejedno z zaimprovizowanych naprędce przez Niemcy państw kresowych.

Niemcy muszą przełożyć front swój nad własną granicę.

Wiadomość o obsadzeniu twierdzy Lille, będącej północnym filarem całego frontu niemieckiego, mającego na południowym wschodzie drugą podstawę w postaci twierdzy Metz, z szybkością błyskawicy obiegła Paryż. Dzień upadku Lille przyniósł Francuzom zresztą także cały szereg innych sukcesów. Wystający klin Lille — Douai wali się wraz z upadkiem tych dwóch miast, pociągając za sobą upadek Roubaix i Tourcoing. Zapół wśród Paryżan i uchodźców jest wielki. Całe wybrzeże belgijskie zostało opróżnione i niemiecka linja obronna będzie zapewne przełożona na linię Antwerpia—Namur—Mozza. Nowy, już rozpoczęty atak francusko-angielski, zmusi nieprzyjaciela do poniesienia ofiary obrony linii Serre i do przesunięcia tego centrum nad granicę Niemiec.

Mowa hr. Tiszy w sejmie węgierskim.

BUDAPESZT. W toku rozpraw nad oświadczeniem prezesa ministrów, wygłosił hr. Tisza długą mowę, w której powiedział między innymi:

„Zgadnam się w tem ze stronnictwem Karolyem, żeśmy tę wojnę przegrali. Przegraliśmy tę wojnę nie dlatego, jakobyśmy nie mogli już więcej rozwijać bohaterskiej obrony tak, aby nieprzyjaciel musiał drogę okupić swe ostateczne zwycięstwo, jednakże przegraliśmy ją o tyle, że przesunięcie stosunku sił nie dają nam już nadziei wygrania tej wojny i że musimy uciec się do pokoju pod warunkami, jakie wśród takich stosunków będą przyjęte przez naszych nieprzyjaciół.

W tych stosunkach pochwalić tylko mogę, że w porozumieniu z naszymi sprzymierzeńcami, zaproponowaliśmy pokój na zasadzie 14 punktów i punktów dodatkowych Wilsona.

Kronika polityczna.

Mąż zaufania Rady Regencyjnej marszałek Pułaski odbył w dn. 19 b. m. wieczorem w sprawie nowego gabinetu konferencję ze stronnictwami aktywnymi, grupującymi się w Związku Budowy P. P. Marszałek Pułaski zaprzeczył podobno wiadomości, jakoby proponował na prezesurę gabinetu p. J. Świeżyńskiego.

Powstaje znów sytuacja niejasna. Słusznie więc zwracają uwagę wszystkie pisma warszawskie, że Rada Regencyjna wreszcie decyduje się musi i raz zarzucić powinna politykę opartą na intrydze zakulisowej, jaką uprawiał ks. J. Radziwiłł.

„Przegląd Poranny“ pisze w tej sprawie: „Rada Regencyjna raz wreszcie decyduje się winna.

Nad zakulisowemi intrygami należy przejść do porządku dziennego, a w tworzeniu rządu jedynie dobro ogólne mieć na względzie.

O ile zwlekać się będzie z utworzeniem gabinetu, całe orędzie o zwołaniu konstituancy w ciągu miesiąca będzie jedną legendą więcej.

Ten sam „Przegląd Por.“ zaznacza obywatelskie stanowisko Koła Międzypartyjnego:

„Enuncjacje Koła wskazują, że zgodzono się z tej strony na duże ustępstwa od dotychczasowej linii politycznej i wcale niedwuznacznie okazywano chęć objęcia rządów na podstawie pewnego bodaj kompromisu byle ruszyć z miejsca i zapobiedz grożącym naprawdę Polsce wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwom”.

„Kurjer Polski“ zaznacza podobne stanowisko: „Oczekiwać należy, że zapadną wreszcie ostateczne decyzje w sprawie utworzenia nowego rządu, który ma składać się z przedstawicieli Koła Międzypartyjnego i Związku Budowy Państwa. Opinia publiczna domaga się w sposób coraz bardziej stanowczy położenia kresu obecnym przetargom politycznym”.

„Gazeta Poranna“ podkreśla, że „opinia publiczna nie zniesie dłużej tego rodzaju taktyki”.

„Wszystkie stronnictwa, stojące na gruncie narodowym, wypowiadają się za silnym rządem, który powinien być utworzony natychmiast, gdyż czas płynie, a pałace kwestje zasadnicze czekają załatwienia“, pisze „Kur. Warsz.“. Dotychczas swój głos do głosu prasy stołecznej podkreślamy raz jeszcze, że już czas najwyższy aby zapadła decyzja i skoro stronnictwa godzą się na konieczność powstania rządu to winien on powstać jak najprędzej. Czas nagli.

Wiec Zjednoczenia Narodowego

W dn. 20 b. m. odbył się w Warszawie wiec Zjednoczenia Narodowego, organizacji wchodzącej w skład Międzypartyjnego Koła Politycznego.

Wiec zagał prof. Witold Staniszkis, do prezydium powołani zostali pp.: poseł dr. St. Głabiński ze Lwowa, ks. Adam Wyrębowski, robotnicy J. Chądzyński i J. Wolezyński z Łodzi oraz drobny rolnik Błażej Krzykowski.

Pierwszy referat wygłosił inż. St. Gieysztor, charakteryzując przyczyny wojny oraz hasło Zjednoczonej i Niepodległej Polski, wysunięte przez Zjednoczenie Narodowe.

P. Eugenjusz Krasuski zreferował postulaty polityczne Z. N. na chwilę obecną, które częściowo pokrywają się z programem Koła Międzypartyjnego częściowo zaś idą w kierunku bardziej radykalnym.

P. Błażej Krzykowski, jako przedstawiciel ludu, żądał utworzenia rządu wyłonionego z większości społeczeństwa, z tych stronnictw, do których lud żywi zaufanie, gdyż je zna z pracy na swym gruncie, a które jego woli dają całkowity wyraz. Lud wie dobrze, komu rząd powierzony być winien, i tylko temu rządowi posłuch i szacunek okazał.

P. Józef Wolezyński odmalował sytuację warstwy robotniczej, w większości swej jednak narodowo czującej i myśliczej.

Organizacja Zjednoczenia Narodowego choć składa się z żywiołów robotniczo-włościańskich, dlatego należy do Koła Międzypartyjnego, że łączy ją z nim wspólny program polityczny, że rozumie, iż swoje żądania ekonomiczno-społeczne będzie usiłowało realizować wtedy, kiedy utworzymy naprzód państwo własne, zjednoczone i niepodległe.

P. F. Humnicki, członek delegacji z tak zw. etapów, zmanifestował przynależność do Polski tych obszarów.

Poseł dr. St. Głabiński dał wyraz radości, że na tym wiecu usłyszał pełny i zgodny głos narodu, ujawniony w przemówieniach robotnika i włościanina. Następnie przedstawił główne momenty walki o program zjednoczenia ziem polskich w Galicji, która wykazała, że duch narodu jest silniejszy od koncepcji polityków.

Niesłychanie palącą jest konieczność utworzenia niezwłocznie rządu narodowego, rządu silnego, mającego na swe zwołanie całe społeczeństwo. Socjaliści go nie chcą, gdyż nie mają pewności, czy zapoczątkuje on socjalistyczny ustrój przyszłej Polski. Chodzi jednak przede wszystkim o to, aby Polska była! Daleko idące reformy społeczne, agrarne i robotnicze są niezbędne, ale do Sejmu będzie należało je uchwalać. Kto dziś przeciwstawia się dążeniom państwowotwórczym, ten nietylko działa na szkodę narodu, ale i własnych programów partyjnych, które się mogą zrealizować tylko po odbudowie Ojczyzny.

Nie ludźmy się, że cokolwiek u nas w Polsce teraz się dzieje, kongres mię-

dzynarodowy mimo to da nam wielką zjednoczoną, niepodległą Ojczyznę. Program Polski koalicyjnej wciąż się przerabia i opracowuje i to, co my w kraju robimy i zrobimy, lub czego zaniedbamy, ma i będzie miało ten program wpływ doniosły. Właściwie dziś dopiero wojna wszechświatowa weszła w fazę walki o zjednoczenie wszystkich ziem polskich. Dziś dopiero nasze losy się rozstrzygają i dlatego skupić się winniśmy jaknajmocniej, by pracy, którą wykonywa za nas historia, nie rzucać kamieni pod nogi, ale ją ułatwiać i do niej czynnie się przyczyniać.

REZOLUCJA:

W końcu odczytana została i uchwalona jednoznacznie następująca rezolucja.

Zebrani na wiecu w dniu 20 października 1918 roku stwierdzają, że jedynie całkowite zjednoczenie wszystkich ziem polskich z własnym wybrzeżem morskim, może zaspokoić odwieczne i niezłomne dążenie narodu polskiego, utrwalic równowagę polityczną i zapewnić trwałą pokój na wschodzie Europy.

Urzeczywistnienie tego postulatu dokonac może międzynarodowa konferencja pokojowa, w której udział wziąć muszą uprawnieni przedstawiciele narodu polskiego.

Obecne położenie wewnętrzne wymaga:

1) aby jaknajprędzej została utworzona z przedstawicieli wszystkich narodowych stronnictw polskich z trzech zabiorów Rada Narodowa, która wyłoni najwyższą władzę w kraju i w której ręce złożyć musi swe mandaty obecna Rada Regencyjna, jako instytucja powstała z mianowania okupantów i nie mająca zaufania narodu,

2) aby natychmiast powołany został Rząd Narodowy, w którego skład powinni wejść przedstawiciele stronnictw narodowych ze wszystkich dzielnic i którego ster powinny objąć stronnictwa Koła Międzypartyjnego, a którego zadaniem będzie organizacja władz państwowych z wyłączeniem rządów okupacyjnych i przedewszystkiem zwołanie sejmiku ustawodawczego,

3) Sejm ustawodawczy ma być wybrany na zasadzie równego, powszechnego, tajnego, bezpośredniego bez różnicy płci prawa głosowania.

4) Rząd winien poczynić kroki w celu szybkiego uwolnienia robotników polskich w Niemczech i bezzwłocznie przystąpić do tworzenia armji narodowej.

5) Zebrani na wiecu wyrażają pełne zaufanie Zjednoczeniu Narodowemu, jako organizacji, która od chwili powstania dążyła niezłomie, bez względu na zmienne koleje wojny, do stworzenia Polski Zjednoczonej i Niepodległej oraz sprzeciwiała się jednostronnemu załatwieniu sprawy polskiej przez państwa centralne.

Wiec w Zwoleniu.

Dnia 20 b. m. o godz. 2 po południu w domu ludowym zebrali się tłumy obywateli Zwolenia i włościan z okolicznych a nawet odległych wsi. Obszerna sala domu ludowego nie mogła pomieścić zebranych, zorganizowano przeto wiec na placu przed domem ludowym. Zebranie zagał p. Stefan Sołtyk, proponowawszy na przewodniczącego d-ra Białowiejskiego, który ze swej strony zaprosił do stołu przydykającego: Dutkiewicza, Zagórdziona—obywateli Zwolenia, ks. Zbroję—wikariusza miejscowego, Deje—włościanina z Sudolu i Walaszczyka—włościanina ze Szczęścia.

Zebrani przyjęli jednogłośnie następującą rezolucję, zaproponowaną przez p. Stefana Sołtyka.

REZOLUCJA:

Zwoleniaci i włościanie okolicznych wsi, zebrani na wiecu w Zwoleniu, dnia 20 października w domu ludowym, w ilości przeszło 3.000 osób, wysłuchawszy przemówienia ziomka swego p. Stefana Sołtyka, dyrektora 8-mio klasowego gimnazjum filologicznego żeńskiego w Radomiu, o chwili obecnej, chwili decydującej dla przyszłości Narodu i Państwa Polskiego oświadczają jednogłośnie:

Wszyscy zebrani widzimy, że zbliża się dzień Sądu Sprawiedliwości dziejowej nad sprawcami zbrodni rozdarcia żywego i rwącego się do nowego jasnego życia ciała Polski.

My w piersi swej czujemy wolań wielkich duchów, wodzów i bohaterów przeszło stulecia walki o Niepodleg-

Teatr Polski H. CZARNECKIEGO

W środę d. 23 października
E W A
operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W czwartek dn. 24 października
Kryśia Leśniczanka
operetka w 3 aktach J. Jarno.

W piątek dnia 25 października
ceny miejsc niższe
Uwaga! od 8 kor. do 1 kor. 50 hal. Uwaga!
Mandaryn Wu
(Tajemnice chińskiego domu)
sztuka w 3 aktach Vernona i Orena.

Tańce — Ewolucje.

Edward Suchański

Księgarnia w Radomiu

poleca wybitne nowości wydawnicze.

Nauka skarbowości

wykład skarbowości państwowej i gminnej—
przez prof. Radziśiewskiego. Niezbędna dla
działaczy społecznych Kor. 30

Platona Fajdros.

Świetny dialog między Fajdrossem a Sokrate-
sem, przełożony i objaśniony przez W. Wit-
wickiego Kor. 16

Bolesław Prus —

przez Ludwika Włodk. Zarys społeczno-lit-
racki str. 350 Kor. 22

Jak napisać testament

własnoręczny — opracował Henryk Cederbaum
wyd. III. Kor. 13

Pogadanki religijne

z małymi dziećmi w kościele, w domu, w ochre-
nie. Napisał ks. dr. Młynarczyk Kor. 10

Hodowla warzyw.

Brzezińskiego, wydanie nowe, przejrzane i do-
pełnione. Tęgoż autora—Hodowla drzew i krze-
wów owocowych Kor. 12

50 pieśni znanych!

na fortepian z podłożonym tekstem — Nowości!
Kor. 13

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki

ś. p. FRANCISZKA MIRKOWSKIEGO

a w szczególności Czcigodnym Księżom oraz Naczelnikowi i chórowi milicji składa serdeczne „Bóg zapłać“

Rodzina.

Oficjalna odpowiedź Niemiec.

BERLIN, 21 października. (B.K.).
Niemiecka odpowiedź na notę ame-
rykańską z dnia 14 października
opiewa jak następuje:

Przy przyjęciu propozycji w spra-
wie opróżnienia obsadzonych obsza-
rów, wychodził rząd niemiecki z te-
go stanowiska, że postępowanie przy
tem opróżnieniu i warunki zawie-
szenia broni mają być pozostawione
ocenie doradców wojskowych i że
obecny stosunek sił na frontach ma
służyć za podstawę do układów,
które go zabezpieczą i zagwarantują.

Rząd niemiecki pozostawia stwo-
rzenie sposobności celem uregulo-
wania szczegółów do rozstrzygnięcia
prezydenta. Rząd wierzy w to, że
prezydent Stanów Zjednoczonych nie
pochwali żadnych żądań, któreby się
nie zgadzały z honorem ludu nie-
mieckiego i utworzeniem sprawiedli-
wego pokoju.

Rząd niemiecki zastrzega się prze-
ciw zarzutowi bezprawnego i nie-
ludzkiego postępowania, jaki pod-
niesiono przeciw niemieckim siłom
lądowym i morskim, a tem samem
przeciw ludowi niemieckiemu. Znisz-
czenia zawsze będą konieczne dla
zastaniania odwrotu i o tyle są do-
zwolone prawem narodów. Wojska
niemieckie mają najsurowsze wska-
zówki co do ochrony własności pry-
watnej i pieczy o ludność. Gdzie
mimo to doszło do wykroczeń, tam
winni będą ukarani.

Rząd niemiecki przeczy również,
jakoby marynarka niemiecka przy
zatopieniu okrętów niszczyła z roz-
mysłem łodzie ratunkowe wraz z pa-
sażerami. Rząd niemiecki proponuje,
by we wszystkich tych wypadkach
pozostawił wyjaśnienie stanu rzeczy
komisji neutralnej.

Celem zapobieżenia wszystkiemu
temu, co by mogło utrudnić dzieło
pokoju wyszły z polecenia rządu
niemieckiego do wszystkich kome-
dantów łodzi podwodnych rozkazy,
które wykluczają torpedowanie okrę-
tów pasażerskich, przyczem jednak
z technicznych powodów nie można
przyjąć gwarancji za to, że rozkaz
ten dojdzie do każdej łodzi podwod-
nej, znajdującej się na morzu, przed
jej powrotem.

Jako zasadniczy warunek pokojo-
wy określa prezydent usunięcie wła-
dzy wszelkiej, polegającej na samo-
woli, która tem samem nie może
być kontrolowana i dowolnie mogła-
by przeszkadzać pokojowi świata,

Na to odpowiada rząd niemiecki:

W państwie niemieckim nie przy-
stąpił dotąd reprezentacji ludowej
wpływ na tworzenie rządu. Konstytu-
cja nie przewidywała przy roz-
strzygnięciu o wojnie i pokoju współ-
działania reprezentacji ludowej.
W stosunkach tych zaszła zasadni-
cza zmiana. Nowy rząd utworzony
został w zupełnym porozumieniu z
życzeniami reprezentacji ludowej.
Wybranej na podstawie równe-
gajnego i bezpośredniego prawa wy-
borczego. Przywódcy wielkich par-
tyj parlamentu są jego członkami.
Także w przyszłości żaden rząd nie
może objąć urzędowania, względnie
dalej urzędować bez zaufa-
nia większości sejmu R e z e z y.

Odpowiedzialność kanclerza Rze-
szy wobec reprezentacji ludowej bę-
dzie ustawowo określona i zapew-
niona. Pierwszym czynem nowego
rządu było zaproponowanie sejmowi
Rzeszy ustawy, że konstytucja pań-
stwowa będzie o tyle zmieniona, iż
do decyzji w sprawie wojny i poko-
ju potrzebna jest zgoda represen-
tacji ludowej. Poręka co do trwa-
łości nowego systemu nie polega je-
dnak tylko na ustawowej gwarancji,
lecz także na niewzruszonej woli
ludu niemieckiego, który w swej
olbrzymiej większości jest za temi
reformami i żąda energicznego ich
przeprowadzenia.

Pytanie prezydenta Wilsona,
kim on i rządy sprzymierzone prze-
ciw Niemcom mają do czynienia,
jest jasno i niedwuznacznie zała-
twione, że propozycja pokoju i za-
wieszenia broni wychodzi od rządu,
który wolny od wszelkiej samowoli
i nieodpowiedzialnego wpływu, pole-
ga na zgodzie znacznej większości
ludu niemieckiego.

Berlin, 20 października 1918 r.

Solf m. p.

sekretarz stanu w Urzędzie spraw
zagranicznych.

łość Narodu Polskiego do czuwania i
formowania mocy Narodu.

My słyszymy hejnał z Wawelskiej
wieży, zwiastujący nam dzień Zmar-
tychwstania, a właściwie odrodzenia
Ojczyzny naszej, my już widzimy zagi-
niony złoty róg wolności Narodu.

Ale my rozumiemy, że w tej dziejo-
wej dla Narodu chwili potrzebne są po-
wne warunki, aby nie zagubić znowu
złotego rogu, aby nie dać popchnąć Na-
rodu w otchłań i zamęt, aby z obecne-
go kataklizmu dziejowego wyszła na ja-
sną drogę przyszłości Wielka, Niepod-
legła i Zjednoczona Ojczyzna nasza,
posiadająca własne wybrzeża morskie.

Warunkami niezbędnymi do tego w
naszym przekonaniu są:

Utworzenie niezwłocznie mocnego Tym-
czasowego Rządu, składającego się z naj-
lepszych i najświetlejszych synów Ojczy-
zny naszej, bez względu na ich przyna-
leżność partyjną, czy dzielnicową, Rządu,
który mógłby i umiał nakreślić szeroki
program reform społecznych, a przede-
wszystkiem reformy agrarnej, projekt
prawa robotniczego, zabezpieczenie wszy-
stkich pracowników na rozmaitych are-
nach życia Narodowego od nędzy na
starość, jak również zabezpieczenia od
nędzy w razie nieszczęśliwego wypadku
pozbawiającego zdolności do pracy i t. p.
Rząd winien niezwłocznie opracować
projekt wyborów do Wielkiego Sejmu
ustawodawczego w Warszawie, wyborów,
opartych na szerokich zasadach demo-
kratycznych.

Taki tylko sejm może być gospoda-
rzem całej Polski i przez usta wybrań-
ców całego Narodu ze wszystkich dziel-
nic Polski Naród postanowi o ustroju
Państwa Polskiego i tylko władzy naczel-
nej, powołanej przez Sejm winna
złożyć swą władzę naczelną obecna Ra-
da Regencyjna.

Uważamy, że powoływanie jakiegokol-
wiek władzy naczelnej Państwa Polskie-
go przed zwołaniem Sejmu wniosłoby
do Narodu chaos.

Uważamy, że Rząd Tymczasowy win-
ien niezwłocznie stworzyć silną armję
polską drogą poboru, a nie dobrowolne-
go wstępowania. Armja polska winna
stać na straży naszego ideału Narodo-
wego Zjednoczenia i Niepodległości Oj-
czyzny naszej, posiadającej własne wy-
brzeża morskie i chroniącej Naród i Pań-
stwo Polskie od anarchji wewnętrznej,
dać możność całemu Narodowi w spoko-
ju i skupieniu powołać najlepszych swych
synów do Wielkiego Sejmu Polskiego.

Rząd Tymcz. winien poczynić stanow-
cze kroki o udział prawowitego przed-
stawicielstwa Narodu polskiego na kon-
gresie pokojowym i pilnie zatroszczyć
się, aby na tym kongresie zagwarantowa-
ne były nieprzedawnione prawa Na-
rodu polskiego do Niepodległości, Zjed-
noczenia i posiadania własnego wybrze-
ża morskiego.

Rząd Tymczasowy winien niezwłocznie
zażądać od okupantów wypuszczenia z
niewoli wszystkich bez wyjątku jeńców
i internowanych Polaków i robotników
polskich, bo dziś wszyscy muszą stanąć
w zwartych szeregach przy budowie Pań-
stwa Polskiego i stać na straży całości
jego.

Rząd Tymczasowy winien poczynić
niezwłocznie stanowcze kroki celem znie-
sienia rekwizycji, aby dać możność nakar-
mić swoich i uchronić tysiące bied-
nego ludu polskiego i dzieci polskie od
śmierci głodowej.

Do wszystkich stronnictw polskich,
którym leży na sercu jasna przyszłość
Państwa i Narodu polskiego, zwracamy
się z żądaniem, aby dziś zaprzestali
walk partyjnych.

Dziś dla nas istnieje jedno hasło: Zje-
dnoczona, Niepodległa Polska Demokra-
tyczna, posiadająca własne wybrzeża
morskie. Gdy osiągniemy ten ideał
Narodowy, wtedy staniami wszyscy do
pracy nad urządzeniem Państwa Pol-
skiego, w którym znajdzie się dosyć
miejsca i chleba dla wszystkich Jego
obywateli.

Urządźmy Państwo Polskie, gdzie
nie będzie wyzyskiwaczy i wyzyskiwa-
nych, gdzie nie będzie uprzywilejowa-
nych i upośledzonych, gdzie polskie

słońce jednakowo świecić będzie, czy to
dla urodzonego w pałacu, czy też pod
strzechą wieśniaczą; urządzimy Państwo,
gdzie zapanuje równość, wolność i bra-
terstwo wszystkich obywateli Polski.

Po przyjęciu rezolucji i odśpiewaniu
„Boże coś Polskę“ zakończono wiec.

Podpisał przewodniczący wiecu

Dr. Białowiejski.

Zwoleń, 20 października 1918 r.

Polski Instytut Narodowy w Lublinie.

Chodzi nam o działaczy narodowych...

Chodzi o wytworzenie zastępu ludzi,
którzy znając nie tylko swój zawód zna-
liby zarazem i umieli być instruktorami
czy to w kraju, czy w powiecie, czy w
gminie. Aby wychować takich działaczy
dziś zwłaszcza, kiedy Ojczyzna tego naj-
więcej potrzebuje, organizujemy Polski In-
stytut Narodowy, a w nim dwa kolegia:
kolegium kursów zimowych dla świątecz-
nych włościan i kolegium „latających uniwer-
sytetów“. Oba te kolegia Polskiego In-
stytutu Narodowego, jakkolwiek podlegać
będą regulaminom wydawanym przez Sen-
nat Akademicki Uniwersytetu Lubelskiego,
to przeciwko opracowaniu ich i opiece nad
tymi kolegiami podlegać będzie uchwałom
Towarzystwa Polskiego Instytutu Narodo-
wego, które równocześnie powstają, two-
rząc koła swoje po całym kraju zarówno
jednej, jak i drugiej okupacji, a także
w Galicji i Wiekopolsce. Do Towarzy-
stwa Polskiego Instytutu Narodowego mo-
że należeć każdy, kto na rzecz jego uczel-
ni opodatkuje się dobrowolnie jakąkolwiek
kwotą, czy to będzie 1 korona rocznie,
czy też 100 koron, lub więcej. Pierwszo-
rzędne znaczenie uczelni tej ocałi każdy,
kto zna czem są „uniwersytety latające“
w Danji, kto wie jak one kształciły lud,
jak uświadamiały go, jaką rozkrzewiły
kulturę, jak znakomicie przyczyniły się
do bogactwa kraju... A potem, czem-
że jest owo kolegium kursów zimowych
dla włościan! Oto ma ono wychować dzia-
łaczy wiejskich, kierowników spółek wy-
twórczych, kółek rolniczych, straży po-
żarnych, czytelni, bibliotek i t. p. Zada-
nie to duże i godne szczególniejszego po-
parcia. W pracy tej, w organizacji ca-
łej, szukamy oparcia o społeczeństwo, o
jakkąkolwiek koła jego inteligencji i wszy-
stkich warstw. Nie powinno też być ani
jednej Polki, ani jednego Polaka, którzy-
by nie znaleźli się w szeregach członków-
założycieli Polskiego Instytutu Narodowego,
rozumiejąc znaczenie tej uczelni, nie po-
śpieszyli do współdziałania w wychowaniu
nowych pokoleń wśród nowych praw i
warunków w Polsce.

Zadaniem tedy Polskiego Instytutu Na-
rodowego, stanowiącego integralną część
Uniwersytetu Lubelskiego, będzie ułatwiać
znajomość gruntowną i wszechstronną, z
duchem obywatelskim i narodowym prze-
jętą, wszystkiego, co dotyczy Polski, tu-
dzież przysposabiać i kształcić we wszyst-
kich kierunkach działaczy narodowych
wśród społeczeństwa polskiego. W tym
celu urządził się stały dwuletni kurs nauk,
obowiązkowy dla wszystkich słuchaczy
zwyczajnych, a po jego ukończeniu i pod-
daniu się odpowiedniemu egzaminowi pi-
semnemu i ustnemu, słuchacze otrzymują
dyplomy. Urządzane będą wykłady spe-
cjalne i przygodne z najmniejszych dzie-
dzin zbiorowego życia polskiego, zarówno
z jego przeszłości, jak teraźniejszości, tu-
dzież zadań przyszłości. Urządzane będą
w Polskim Instytucie Narodowym kursa
dla różnych kół obywatelskich i społecz-
nych. Stały program obowiązkującego kur-
su dwuletniego obejmuje w pierwszym
półroczu: Geografię fizyczną i morfologję
ziem polskich. Naukę o mowie polskiej
i jej gwarach. Ludoznawstwo polskie i
Statystykę ziem polskich. — Półroczu dru-
gie: Historję polityczną Polski od czasów
najdawniejszych, aż do chwili powstania
nowego państwa polskiego na tle dzisiej-
szym. Ustrój społeczny i gospodarczy
Polski. Stosunki wyznaniowe i religijne.
Półroczu trzecie: Piśmiennictwo i twór-
czość literacką polską. Naukę o zabyt-
kach i dziełach sztuki na ziemiach w Pol-
sce, aż do ostatnich czasów. Wychowanie
narodowe i szkolnictwo polskie, jego prze-

szłość i organizacja w państwie polskim. Wreszcie półroczne czwarte obejmuje: Psychologię narodu polskiego. Etykę obywatelską i narodową. Pedagogię społeczną łącznie z polityką narodową (nauka o wpływanu i kształtowaniu zbiorowego życia narodu). *Naukę o organizacji pracy narodowej we wszystkich możliwych kierunkach, głównie zaś na niwie oświatowej i gospodarczo-społecznej.*

Oprócz tych nauk, przewidują się kursy szczegółowe i przygodne, powtarzające się w miarę możliwości, które byłyby rozmaite np. O plodach kopalnych i mineralnych polskich. O polskim rolnictwie, ogrodnictwie i leśnictwie. O różnych działach polskiego przemysłu. O handlu polskim i jego losach. Monograficzne wykłady o różnych plemionach, jak Mazurach, Kaszubach, Litwinach, Żydach i t. p. Różne monograficzne wykłady z zakresu dziejów Polski, z zakresu cywilizacji i kultury polskiej, z zakresu prawa i państwowości polskiej, a szczególnie z dziedziny gospodarczej i społecznej, jak np.: o stowarzyszeniach współdzielczych. Przewiduje się również wykłady o sektach religijnych w Polsce, nadto monograficzne wykłady z zakresu literatury, sztuki i nauki polskiej; o polskich myślicielach i uczonych. W programie tych nauk uwzględnia się szeroko bibliotekarstwo i bibliografję, dziennikarstwo i wogóle piśmiennictwo periodyczne, muzykę polską, numizmatykę i sfragistykę i inne.

Na czele Polskiego Instytutu Narodowego stoi kierownik mianowany stosownie do zasad statutu uniwersyteckiego. W Polskim Instytucie Narodowym wykładają będą profesorowie Uniwersytetu, tudzież inne siły naukowe, powołane na zasadzie przepisów Uniwersytetu Lubelskiego.

Polski Instytut Narodowy w swej organizacji i działalności kieruje się przeto zasadami, dotyczącymi wogóle zakładów uniwersyteckich. Poszczególne jednak kolegi, jak już wspomnieliśmy wyżej, wchodzi w skład tego Instytutu, podlegają regulaminowi, wydanemu przez Senat Akademicki po porozumieniu się z Wydziałem Wykonawczym Towarzystwa Polskiego Instytutu Narodowego.

Niech więc nikogo nie zbraknie w wysiłkach i pracach tej uczelni, niechaj każdy z nas zrozumie ten ogrom sił w narodzie, jaki obudzi i rozwinięto Polski Instytut Narodowy, tych sił ludu, od których zależy zajaśnieje przyszła Polska wolna i zjednoczona. Bo, kochając Ojczyznę, konkretnie rozumiemy chyba wszyscy, że trzeba tak w niej pracować, aby była ona wielką, wolną, zjednoczoną, bogatą, szczęśliwą i piękną.

Stanisław Jasiński.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. Dziś: Seweryna i Romana. Jutro: Rafała Archanioła.

Wschód słońca o godzinie 6.33. Zachód o godzinie 4.51.

Kronika miejska.

Radom, 22 października.

— **Póśiedzenie.** W dniu wczorajszym t. j. 21 b. m. o godz. 4-ej po południu w gmachu Tow. Kred. Ziemińskiego odbyło się posiedzenie w sprawie otwarcia Szkoły Rzemieślniczej.

— **Do wiadomości naszych czytelników** zamiejscowych podajemy następującą treść w tych dniach rozlepionego na rogach ulic obwieszczenia: Rozporządzeniem z 15 października wydanym przez Jen. Gubernatorstwo w Lublinie znosi się moc obowiązującą rozporządzenia z dn. 27 czerwca o przymusowej dostawie masła i sera oraz rozporządzenia z dn. 24 czerwca o dostawie miodu. Podpisał Komendant powiatowy Jen. Major Kwiatkowski.

— „**Corso**“. Począwszy od przyszłego tygodnia kino-teatr „Corso“ będzie dawał oprócz obrazów kinematograficznych jeszcze numery kabaretowe i koncertowe. W chwili obecnej nie znamy jeszcze szczegółów, wiemy jednak że dyrekcja pragnie postawić repertuar na poziomie artystycznym. Kierownictwo artystyczne obejmuje znany w naszym mieście p. J. Kintzel, dawny kierownik „Mirazu“, który w celu zaangażowania szeregu artystów wyjechał do Warszawy i Krakowa. „Corso“ podobno będzie odznaczało się przystępnymi cenami, co pozwoli szerszej publiczności na odwiedzenie nowego teatryku.

— **Wstrzymane pociągi.** Od 20 b. m. w okupacji niemieckiej przestały kursować pociągi:

Odchodzący z Warszawy o g. 9 m. 15 rano, przychodzący do Dębina o g. 1 m. 23 po poł.

Odchodzący z Dębina o g. 3 m. 25 po poł, przychodzący do Warszawy o g. 8 m. 2 w.

— **Strajk drukarzy.** Dnia 21 b. m. rano zastrejkowali pracownicy firmy „J. Grodzicki i S-ka“. Strajk wybuchł na tle ekonomicznym i aprowizacyjnym.

— **Najście na piekarnie strajkujących czeladników.** Dn. 19 b. m. wieczorem, kilku z pośród strajkujących czeladników piekarskich weszło do piekarni p. Mirkowskiej przy ul. Rwańskiej № 10 i wypiekającej chleb dla chorych siostrze miłosierdzia wyrzucili ciasto z dzieży na ziemię.

Nie wnikając w tę chwilę w samą treść zatargu między strajkującymi a pracodawcami musimy podkreślić, że takie postępowanie nie przynosić najmniejszej korzyści pracownikom, krzywdzi najbardziej potrzebujących i chorych.

— **Kradzież.** Dn. 18 b. m. ze sklepu p. Grinmana mieszczącego się przy ul. Warszawskiej pod № 12 skradziono zegarek nikiowy.

Ze sceny i estrady

Z teatru.

Dziś Lebara „Ewa“. Przepiękna operatka w sezonie bieżącym nie była graną. Jutro „Kryśka Leśniczanka“, która również w sezonie bieżącym ujrzy po raz pierwszy światło kinkietów. Jedną, zarówno jak i drugą operatka będą wyposażone ewolucjami i tańcami, a w rolach tytułowych p. Loda Rogińska.

W próbach „Sprzedana naręczona“, operabuffo Smetany, która daną będzie w sobotę na benefis chóru. „Mandaryn Wu“, sztuka ta dać będzie po raz drugi w piątek, po cenach znizowanych. Dyrekcja, kończąc niezadługo sezon, nie będzie mogła wielu sztuk wystawić na przedstawienia popołudniowe, a chcą zapoznać szerszą publiczność z więcej wartościowymi sztukami, urządzi oprócz popołudniowych przedstawień i wieczorowe, które będą dawane w poniedziałki i piątki po cenach znizowanych.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w „Głosie Rad.“, co następuje: W odezwie „Obywatele“, rozlepionej po mieście i podpisanej przez Polską Organizację Wojskową i inne, jest podpis b. oficerów i żołnierzy I korpusu polskiego.

Ponieważ odezwa nosi charakter polityczny, a dyrektywy, jakie my, jako oficerowie i żołnierze b. I-go korpusu polskiego otrzymaliśmy, nie pozwalają nam, jako ciału zbiorowemu, wynosić jakichkolwiek rezolucji, uchwał, czy też odezw noszących charakter polityczny. Sądze przeto, że niektórzy oficerowie i żołnierze b. I-go korpusu polskiego podpisali pomienioną odezwę li tylko w swoim własnym imieniu, a nie w imieniu b. oficerów i żołnierzy I-go korpusu polskiego.

Proszę przyjąć wyrazy poważania

Stefan Soltysk.

oficer b. I-go korp. polskiego.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o pomieszczenie na łamach pisma Szanownego Pana następującego wyjaśnienia:

1) Udziału na zebraniach jakie się odbyły w Radomiu w dniach 11, 13 i 15 b. m. nie brałem — a tem samem podpis mój na rezolucji z dn. 15 b. m. umieszczony został przez przeoczenie.

2) Nie zajmuję stanowiska Prezesa Sejmiku Powiatowego, lecz jedynie członka Wydziału powiatowego, któremu tenże Wydział powierzył Kierownictwo swego biura. Prezesem Sejmiku według dotychczas obowiązującej ustawy jest C. i K. Komendant Powiatowy — względnie C. i K. Kierujący Komisarz Cywilny.

3) Wszelkich informacji co do działalności Sejmiku udziela Biuro Wydziału Powiatowego Lubelska 46 w godzinach urzędowych.

4) Od dnia 3 b. m. ze względów czysto osobistych korzystam jako kierownik biura z miesięcznego urlopu.

Z wysokim poważaniem A. Grobicki.

Akcja ratunkowa dla uchodźców.

Ponieważ większa część ludności porwaczonej z Rosji do powiatów wschodnich, t. j. Tomaszowskiego, Chełmskiego i Hrubieszowskiego zastaje siedziby swoje w znacznej części zniszczone, okazała się potrzeba wszczęcia energicznej akcji ratunkowej.

Aby przyjść z pomocą zwłaszcza uchodźcom pozostających zupełnie bez dachu nad głową, Jen. Gub. w porozumieniu z Głównym Komitetem Ratunkowym w Lublinie podjęło myśl budowy szeregu baraków, w których bezdomni mogliby znaleźć prowizoryczne przynaj-

mniej pomieszczenie przez zimę. W tym celu wyasygnowało Jen. Gubernatorstwo na budowę baraków drzewo z lasów rządowych względnie odstąpiło gotowe już baraki, oraz przeznaczyło na pokrycie pierwszych wydatków po 20.000 K. gotówką na powiat. Koszta całej akcji preliminowane są na około 1.200.000 koron a prowadzą ją na miejscu specjalne komisje wyłonione z odnośnych sejmików.

E pour si muowe!

Konserwatyzm galicyjski jeszcze nie może oswoić się z myślą, że rozwiązanie „austro-polskie“ należy nieodwołalnie do aktów galicyjskiej oślanoty. Na ostatnim posiedzeniu delegacyjnej komisji spraw zagranicznych w Wiedniu dr. Biliński usprawiedliwił swych towarzyszy niedoli z zarzutu, jakoby odrzucili owo rozwiązanie. Nie! — wciął w poczęciu obrażonej lojalności — to nie my odrzuciliśmy ten plan. Odrzucił go sam rząd austriacki, skoro odesłał Polaków do trzynastego punktu programu Wilsona! A poprzednio jeszcze zaprzęcał kombinacje Austro-Polską hr. Czernin. Oni są winowajcami, — nie lojalni Galicjanie! Zatem — jeżeli dobrze rozumiemy — rząd austriacki narzucił pp. Bilińskim Polskę zjednoczoną i niepodległą. Zapiszmy to przyznanie. Będzie ono wieczystą pamiętką, w jaki sposób kończył swe poczynania były N. K. N., wierny aż do ostatka, błagający pod drzwiami, z których go wyrzucono — do Polski niepodległej.

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

Krajowe Biuro leśne w Warszawie

zawiadamia, że z dniem dzisiejszym otwiera własny oddział pod fachowym kierownictwem w RADOMIU tymczasowo w lokalu II Wzajemnego Kredytu (przy ul. Szerokiej № 1 róg placu 3-go Maja) i załatwia wszelkie czynności w zakresie leśnictwa i przemysłu leśnego wchodzące, jako to: PLANY GOSP. LEŚNYCH, POMIARY, MELIORACJE, SZACUNKI, INSPEKCJE, NADZORY, PORADY, KUPNO I SPRZEDAŻ NASION, DRZEWOSTANÓW, INSTALACJE TARTAKÓW, WYŁUSZCZARNI NASION, — dostarcza MASZYN i NARZĘDZI pomocniczych w lesie i szkółce i t. p.

1112-3

BIURO

pośrednictwa kupna i sprzedaży

„W. Karczewski i S-ka“

w Radomiu, plac 3 Maja № 5.

MA DO SPRZEDANIA:

Dom murowany z placem około 4 tysięcy łokci na jednej z pierwszorzędnych ulic w Radomiu. Cena do 300.000 tysięcy rubli.

Domy i place różnej wielkości.

Brylanty (para kołczyków) 4 i pół kor.

POSZUKUJE

Kupna i dzierżawy mniejszych i większych majątków ziemskich. 963-6

AKUSZERKA

JANINA PIETRZYK

przyjmuje zamówienia, udziela porad, dyskrecja zapewniona, Skaryszewska 3. 846-0

Handlowe sady i parki rysuje, zakłada i oczyszcza, udziela wskazówek ogrodniczych T. K. Czerwiński, Techniczne biuro ogrodnicze, Radom, Lubelska 59, ofiyna. 1004-5

Poszukuje służby leśnej za gajowego lub karbowego do dworu. Adres: gmina Jedlnia, wieś Stoki, Stanisław Wróblewski. 1091-2

Majątek ziemski 55 włók ornych, łąk, bogatego torfu blisko szosy, kolei, miasta, do zamiany na mniejszy z dopłatą. Wiadomość: Końskie, skrzynka pocztowa 9. 1104-3

Potrzebna zdolna praczka zaraz, pralnia place 3-go Maja. 1115-2

Buraki ówilkowe 8 koron pod sprzedaje Kozłowski, ulica Koszarowa № 1. 1116-1

Szpic sucha jest do sprzedania: Długa 12 A miesz. W-nych Borowskich od 3 do 6 wieców. 1119-1

Nanozytelka muzyki, zna języki, poszukuje miejsca, najchętniej na wsi. Ogrodowa 3 m. 2. 1125-2

Kołnierz damski (futro elki) zgubiono, jadąc na dworzec kolejowy, ulicami: Lubelską i Kościelną, w niedzielę dnia 20 b. m. Uczewego znalazcę uprasza się o odniesienie pod adresem Lubelska 55, m. 7, za dobrem wynagrodzeniem. 1122-2

Opał najlepszy i najtańszy sucha kora dębowa można dostać w detalu i hurtowo z dostawą do domów, ul. Świeża, w ogrodzie pana Welnowskiego. 1120-3

Willa Idalin pod Malczewem z 80 morgo-wym ogrodem jest do sprzedania lub wydzierżawienia, Kasa Przemysłowa w Wąkuli. 1121-4

Potrzebne WALCE do MŁYNA od 20 do 25 cali, zawiadomienia przesyłać do Administr. „Głosu Radomskiego“ pod „młyn“. 1124-3

Zgubiono legitymację na nazwisko Marji Skorskiej wydaną przez Mag. Rad. dn. 7/III 1918 r. za № 2095. 1126-1

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

Tekturę smołowcową, Cement, Wapno, Gwoździe, Rury wodociągowe i kanalizacyjne, Łączniki do rur, Lampki elektryczne.

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński“ — Radom.

Za pozwoleniem censury wojennej

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“.

Radomska Fabryka smarów

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński „STEMAR“

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: Oleje maszynowe i cylindrowe!

Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i konopnych.

Tłuszcz „Tovote'a, Dzielic i t. p.